



Anna Syska

Spodek w Zenicie

Trzy dekady, jakie upłynęły od czasu transformacji ustrojowej, pozwalają spojrzeć na architekturę lat 1945–1989 z innej perspektywy, dostrzec zarówno jej plusy, jak i minusy. Dzięki dystansowi czasowemu ogląd ten może być pozbawiony negatywnych skojarzeń związanych z epoką, w której budynki te powstawały.

→ s. 8

Spodek w Zenicie

Anna Syska

Spodek w Zenicie

Przewodnik po architekturze lat 1945–1989
w województwie śląskim

Warszawa 2020
Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki



•Częstochowa

•Wrzosowa

•Zawiercie

•Tarnowskie Góry

•Piekary Śląskie

•Zabrze

•Bytom

•Będzin

•Dąbrowa Górnicza

•Świętochłowice

•Chorzów

•Sosnowiec

•Gliwice

•Katowice

•Ruda Śląska

•Mysłowice-Kosztowy

•Jaworzno

•Czerwionka-Leszczyny

•Mikołów

•Łęziny-Hołdunów

•Racibórz

•Rybnik

•Radlin

•Wodzisław Śląski

•Żory

•Pszczyna

•Pawłowice

•Jastrzębie-Zdrój

•Drogomyśl

•Tychy

•Łęziny-Hołdunów

•Bielsko-Biała

C
Z
E
C
H
Y

•Ustron

•Szczyrk

5 km



Konstelacja	7	Będzin	16
Bolesław Stelmach		Bielsko-Biała	20
		Bytom	30
Spodek w Zenicie	8	Chorzów	34
– co to takiego?		Czerwionka-Leszczyny	52
Anna Syska		Częstochowa	56
		Dąbrowa Górnicza	68
Fenomen architektury	10	Drogomyśl	72
województwa śląskiego		Gliwice	78
Anna Syska		Jastrzębie-Zdrój	90
		Jaworzno	96
		Katowice	104
		Lędziny-Hołdunów	166
		Mikołów	170
		Mysłowice-Kosztowy	176
		Pawłowice	180
		Piekary Śląskie	184
		Pszczyna	188
		Racibórz	192
		Radlin	196
		Ruda Śląska	200
		Rybnik	208
		Sosnowiec	214
		Szczyrk	220
		Świętochłowice	224
		Tarnowskie Góry	228
		Tychy	236
		Ustroń	280
		Wodzisław Śląski	294
		Wrzosowa	298
		Zabrze	302
		Zawiercie	308
		Żory	312
		Biogramy projektantów	316
		Bibliografia	320
		Źródła ilustracji	326

Konstelacja

Bolesław Stelmach

Architektura jest częścią kultury narodowej. Jest ona tak samo ważna, jak sztuki przedstawiające, conceptualne czy muzyka. Należy ją chronić, dokumentować jej dorobek i dbać o dalszy rozwój. Taka jest misja Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki, realizowana przez badania naukowe, wystawy, seminaria i publikacje. Podstawę naszych działań stanowi wiedza o tym, jakie obiekty były projektowane i powstały w Polsce po 1945 roku. Stąd zainteresowanie Instytutu regionalnymi inicjatywami wydawniczymi, a także wspieranie najciekawszych projektów poświęconych lokalnej architekturze.

Śląsk na mapie polskiej architektury i urbanistyki zajmuje miejsce wyjątkowe. W latach 1945–1989 był najbardziej uprzemysłowionym regionem Polski. Śląski węgiel stanowił najważniejszy nośnik energii i jedyny *de facto* towar eksportowy przynoszący dewizy. Polska gospodarka, a więc i polityka, były od niego uzależnione. O ile pamiętam, co roku – przez pięć dekad – 20 procent środków państwowych przeznaczonych na inwestycje kierowano na Śląsk. Lokalna społeczność miała oprócz tego niezwykle silne poczucie tożsamości i odrębności. W czasach peerelowskiej biedy i rozbitcia wielowiekowych – lokalnych i regionalnych – modeli społecznych było to zjawisko szczególne. Odrębność ta miała, rzecz jasna, swój wymiar przestrzenny. Na Śląsku powstało bodaj najwięcej znakomych obiektów architektury i urbanistyki po 1945 roku. I to zarówno osiedli mieszkaniowych (osiedle Tysiąclecia), założeń urbanistycznych (Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, obecnie Park Śląski), jak i gmachów użyteczności publicznej (Hala Widowiskowo-Sportowa Spodek czy dworzec kolejowy w Katowicach). Plejada znakomych architektów i urbanistów, objęta mądrym mecenatem lokalnych władz, świadomych społecznej wagi problematyki przekształcania przestrzeni, doprowadziła do powstania wielu budynków będących dzisiaj symbolami 50 lat przemian Polski. Śląsk stanowi wyjątek na tle naszego kraju także pod tym względem, że działające tam Stowarzyszenie Architektów Polskich (SARP), wspólnie z Izbą Architektów, władzami samorządowymi i instytucjami kultury (Biblioteka Śląska), od lat dokumentuje i popularyzuje lokalną architekturę i urbanistykę.

Konstelacja najciekawszych obiektów polskiej architektury na Śląsku domaga się przewodnika, dzięki któremu zyska należne uznanie, a wiedza o niej wykroczy poza granice regionu. Rolę tę spełni – mam nadzieję – niniejsza książka, którą Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki oddaje właśnie do rąk czytelników.

Spodek w Zenicie – co to takiego?

Anna Syska

Spodek w Zenicie to przewodnik po powojennej architekturze województwa śląskiego. Jego tytuł pochodzi od nazw dwóch katowickich budynków: Hali Widowiskowo-Sportowej Spodek i Domu Handlowego Zenit. Połączenie to wskazuje na minioną już świetność tej architektury.

Trzy dekady, jakie upłynęły od czasu transformacji ustrojowej, pozwalają spojrzeć na architekturę lat 1945–1989 z innej perspektywy, dostrzec zarówno jej plusy, jak i minusy. Dzięki dystansowi czasowemu ogląd ten może być pozbawiony negatywnych skojarzeń związanych z epoką, w której budynki te powstawały. Okres PRL był bowiem dla architektury czasem niezwykle trudnym, ale i interesującym. Obfitował w rozmaite zjawiska, stylistyki, problemy projektowe i wykonawcze. Przykłady zamieszczone w książce mają na celu ukazanie tej różnorodności. Wśród nich są dzieła ikoniczne, znane nie tylko badaczom, założenia i budynki okresu socrealizmu, interesujące przykłady architektury poodwilżowej, eksperymenty konstrukcyjne i technologiczne, duże osiedla mieszkaniowe, a nawet nowe miasta. Czytelnik znajdzie tu również pokazną liczbę kosztów i realizacji pochodzących z lat 80. XX wieku. Architektura tego okresu próbowała stać w opozycji do projektowania, któremu patronował dyktat systemów prefabrykacji i tak zwanych fabryk domów. Istotny dla końcowego kształtu książki okazał się ponadto obecny zasięg województwa śląskiego, które w wyniku ostatniej reformy administracyjnej obejmuje tereny od Beskidów po Jurę i od Tarnowskich Gór po historycznie małopolskie Jaworzno. Pozwoliło to na zróżnicowanie wyboru nie tylko pod kątem stylistyki poszczególnych realizacji, lecz także nazwisk projektantów i lokalizacji biur, z którymi byli związani. Nie bez znaczenia wydaje się także kontekst przestrzenny i krajobrazowy, tak odmienny w Częstochowie i Ustroniu.

Przewodnik ten nie ma jednak na celu przedstawienia wszystkich perypetii powojennej architektury, służy jedynie zasygnalizowaniu złożoności stojących za nią zjawisk, co dla części czytelników może stać się inspiracją do dalszych, samodzielnych poszukiwań.

Spodek w Zenicie jest skierowany do szerokiego grona odbiorców. Zarówno tych, którzy nie mają wiedzy na temat architektury PRL, jak i tych, którzy orientują się w niej dość dobrze. Dla pierwszych, być może, ta lektura stanie się okazją do ponownego odkrycia miejsc, w których mieszkają, drudzy będą mogli uzupełnić dotychczasowe wiadomości i poznać mniej znane obiekty. W założeniu przewodnik jest przecież publikacją popularyzatorską. Jego powstaniu przyświecała chęć szerzenia wiedzy o architekturze i jej niedawnych dziejach. Z tego też względu kolejne opisy

zostały pomyślane tak, by pokazać, że budynki to nie tylko ściany i dach, lecz także historie, które się za nimi kryją. Przez te ostatnie rozumieć należy tyleż przeszłość i okoliczności powstawania poszczególnych obiektów, co losy ludzi – projektantów, inwestorów, budowlanców, użytkowników – które są nierozdzielnie z nimi splecione.

W przewodniku znalazło się 120 realizacji z terenu dzisiejszego województwa śląskiego. Jest to wybór subiektywny, który powstał w wyniku autorskiego kompromisu pomiędzy zakładaną objętością publikacji, chęcią prezentacji różnorodnych zjawisk architektonicznych, aktualnym stanem badań oraz stanem zachowania budynków. Ostatni aspekt stał się pretekstem do umieszczenia w książce kilku obiektów wyburzonych. Ich wartość artystyczna oraz znaczenie dla dziejów polskiej architektury nie podlegają dyskusji. Rozbiórki tych budynków okazały się niepowetowaną stratą dla naszej kultury. Zostały one tutaj omówione z nadzieją, że kolejne wyburzenia nie będą tak szkodliwe, względnie – zostaną poprzedzone debatą, w której zdoła wybrzmieć także głos sprzeciwu.

Przewodnik zawiera ponadto dość obszerną bibliografię i biogramy wybranych twórców. Opisy budynków ułożono zgodnie z alfabetyczną kolejnością nazw przywołanych miejscowości. Całość uzupełniają mapy, pomagające odnaleźć poszczególne obiekty w terenie.

Część haseł zawartych w przewodniku powstała w ramach Stypendium Marszałka Województwa Śląskiego w dziedzinie kultury, przyznanego w 2015 roku, jednak w ciągu pięciu lat stan badań znacząco się poszerzył. Ukazało się również kilka ważnych publikacji na temat śląskiej architektury. Zebrany wówczas materiał okazał się więc jedynie punktem wyjścia do dalszej pracy.

Ogromne podziękowania chciałabym złożyć na ręce historyków architektury, Alicji Gzowskiej i Przemysława Czernka, których pomocy nie sposób przecenić. Dziękuję także Rodzinie za cierpliwość i Tobiaszowi za nieustanne wsparcie. I wreszcie Karolinie Andrzejewskiej-Batko oraz pracownikom Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki za współpracę i możliwość wydania tego przewodnika.

**Kościół św. Wojciecha
Biskupa i Męczennika**

ul. Brzeźnicka 59

Antoni Mazur

1976–1985

Parafia św. Wojciecha została erygowana w 1969 roku. Obejmowała nowe osiedle Tysiąclecia oraz budowane wówczas osiedle Północ. Nie dysponowała jednak świątynią, a katechezy i nabożeństwa odbywały się w domu jednorodzinnym przy ulicy Józefa Chłopińskiego. Po wielu perturbacjach, między innymi nakazie rozbiórki wspomnianego domu i protestach parafian, w 1978 roku udało się ruszyć z budową. A nie była ona łatwa, zarówno ze względu na formę kościoła, jak i trudności z pozyskaniem niezbędnych do realizacji przedsięwzięcia materiałów budowlanych, na przykład stali na konstrukcję i blachy miedzianej na poszycie dachu.

Trud jednak się opłacił. Dzięki wizjonerskiemu podejściu architekta, Antoniego Mazura, powstała budowla nieszablonowa. Dwupoziomowy kościół przykuwa uwagę nieregularną bryłą. Originalność pomysłu polega w tym przypadku na nakryciu jej stromym, dwuspadowym dachem, z którego zostały jakby „wycięte” i przesunięte w bok dwie części. W jednej umieszczono dzwonicę, druga posłużyła do wprowadzenia dodatkowego oświetlenia obszernej nawy. Jej okna wykorzystano do montażu witraży, które jasnemu wnętrzu dodały swoistego kolorytu. Całość przyniosła ekspresyjny, a zarazem monumentalny efekt. Szpiczaste szczyty kościoła, kontrastujące z okoliczną zabudową, tworzą charakterystyczny, wyróżniający się w panoramie miasta element.





025

Pałac Ślubów

ul. marsz. Ferdynanda
Focha 19/21

Włodzimierz Ściegienny

1979–1980

Jednym z najbardziej oryginalnych budynków, które powstały w Częstochowie po II wojnie światowej, jest Pałac Ślubów, mieszczący jednocześnie Urząd Stanu Cywilnego. Gmach został zaprojektowany przez pracownika Miastoprojektu Częstochowa, Włodzimierza Ściegiennego. Architekt wykorzystał okrąg o średnicy 33 metrów, jego krawędziom nie nadał jednak płynnego obrysu, lecz zygzakowatą linię. W tak ukształtowanej formie zmieścił dwie kondygnacje użytkowe i jedną gospodarczą. Na parterze przewidział pomieszczenia



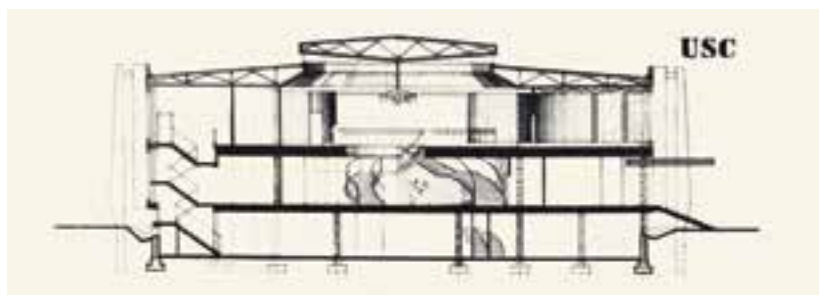
biurowe dla pracowników, dwie sale toastowe oraz jedną dla interesantów. Piętro z kolei zarezerwował na funkcje bardziej reprezentacyjne: umieścił tam trzy sale ślubów i kawiarnię. Kondygnację połączył efektowną, spiralną klatką schodową ze starannie opracowanym wnętrzem. Zdobily ją posadzki z marmuru Biała Marianna, okładziny filarów i ścian z marmuru bolechowickiego, witraże, relief ze znakami zodiaku oraz żyrandol.

Konstrukcja budynku została wyprowadzona na zewnątrz za pomocą słupów stojących przy

zygzakach ścian. Elewacje mają interesująco rozwiązane przeszklenia, okna parteru znajdują się w dłuższych odcinkach zygzaka, piętra – w krótszych. Jedno z wejść zostało ozdobione płaskorzeźbami przedstawiającymi postacie kobiet, mężczyzn i dzieci. Ich autorem był projektant budynku, Włodzimierz Ściegienny.

↓

Przekrój, rzut parteru



Hala Widowiskowo- -Sportowa Spodek

al. Wojciecha
Korfantego 36

Andrzej Żórawski
Maciej Krasiński
Maciej Gintowt
Wacław Zalewski

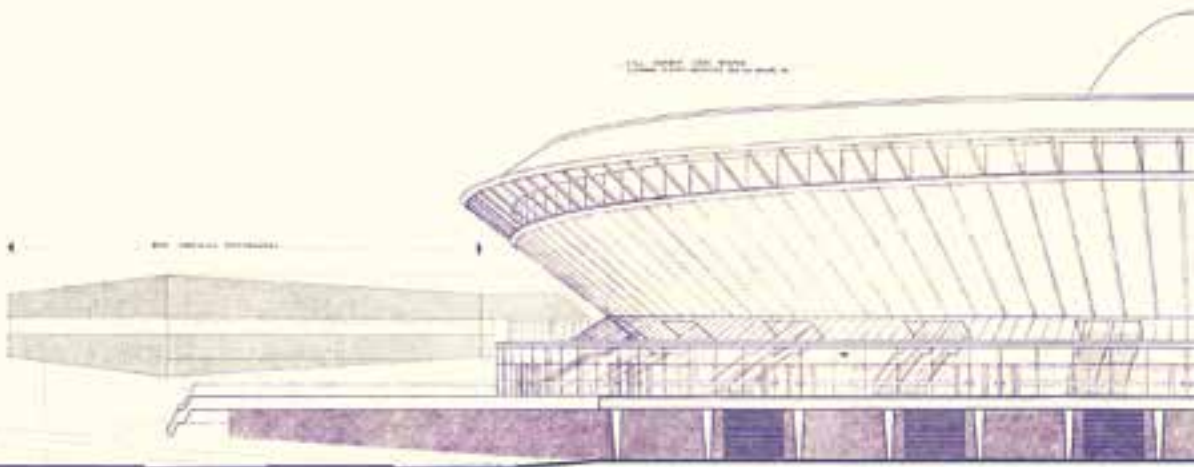
1959–1971

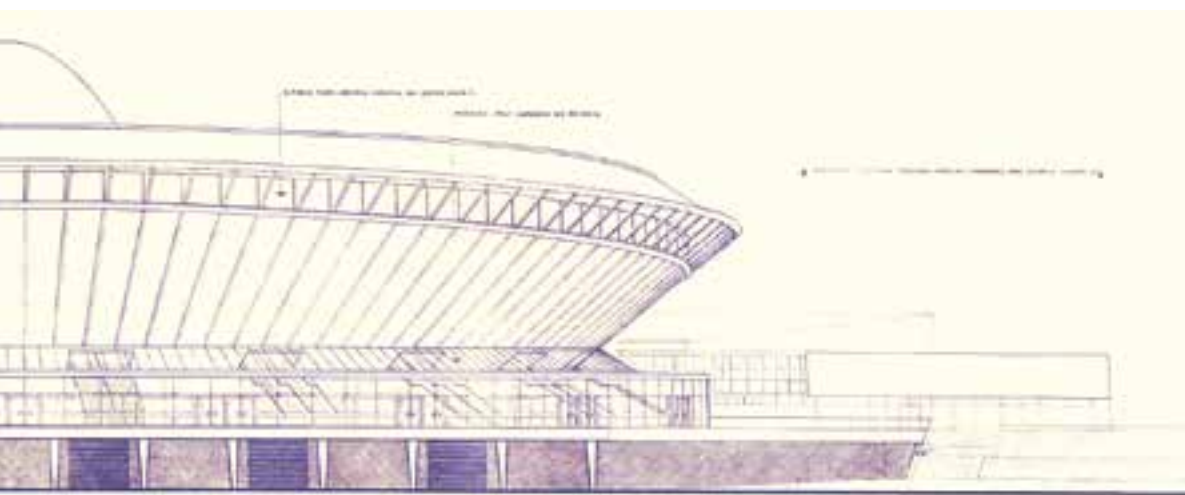
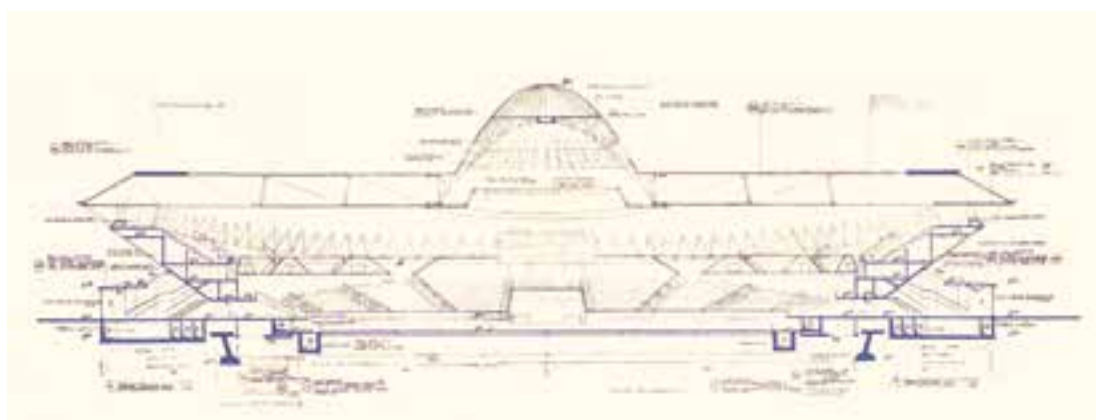
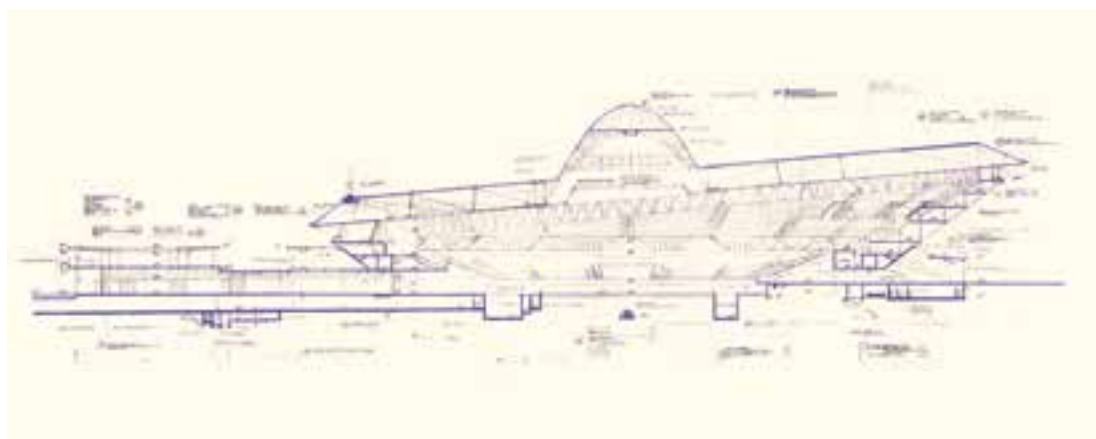
↓
Elewacja południowa
→ →
Przekroje

Spodek jest niewątpliwie najbardziej rozpoznawalną budowlą Katowic. Do niedawna w pełnej okazałości widoczny był nawet z Rynku. Jego pierwotna lokalizacja miała być jednak inna. W 1959 roku do uczestnictwa w zamkniętym konkursie architektonicznym zaproszono cztery zespoły projektowe i wskazano im działkę przy Rowie Wełnowieckim. Jakiś czas później lokalizacja została zmieniona na obecną. Jury najwyższej oceniło propozycję zespołu kierowanego przez Jerzego Hryniewieckiego. Architekt ten na dalszym etapie nie uczestniczył jednak w pracach projektowych.

Budowa hali ruszyła dopiero sześć lat później. Nowatorska konstrukcja, na którą składa się 120 stalowych żeber z przymocowanymi do końców stalowymi linami utrzymującymi kopułę, wymyślona i obliczona przez Wacława Zalewskiego, wzbudzała wiele wątpliwości. Niektórzy inżynierowie twierdzili, że zbudowany w ten sposób dach po prostu się zawali. Tak się jednak nie stało i w 1971 roku halę oddano do użytku. Mieszkańcom swoim kształtem przypominała ona ufo, dlatego nazwali ją Spodkiem.

Spodek to nie tylko hala widowiskowo-sportowa, lecz także lodowisko, sala gimnastyczna i hotel z restauracją. Pierwotnie znajdowała się tam jeszcze specjalistyczna sportowa przychodnia lekarska. Obiekt gościł wiele wydarzeń kulturalnych. Występowali na nim popularni zagraniczni wykonawcy, między innymi Genesis, Depeche Mode, Tina Turner i Elton John. Odbyła się tu także premiera Fiata 126p, a przez sześć godzin przemawiał sam Fidel Castro.







Katowice



Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych

ul. Mieszka I 6

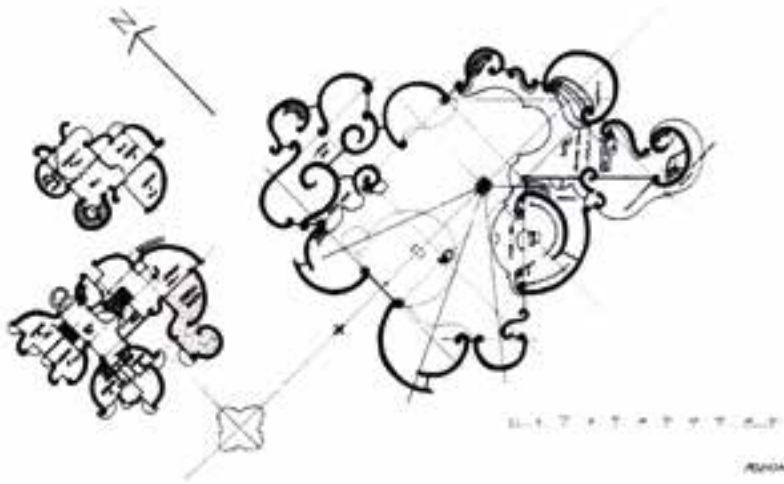
Henryk Buszko
Aleksander Franta

1977–1993

Nowi mieszkańcy osiedla Tysiąclecia uczęszczali początkowo do kościoła w dzielnicy Dąb. Szybko okazało się jednak, że tamtejsza świątynia nie zdoła pomieścić rosnącej liczby wiernych. Budowa nowego kościoła w pobliżu powstających wówczas bloków stała się koniecznością. Władze zgodziły się na inwestycję, postawiły jednak warunek: budowla miała być zlokalizowana na skraju osiedla, w mało eksponowanym miejscu.

W 1977 roku twórcy osiedla opracowali projekt nowej świątyni. Jakiś czas później musieli go jednak zmodyfikować, ponieważ władze miejskie zmniejszyły działkę. Architekci obrócili budynek o 180 stopni i częściowo zmienili jego rzut. W 1981 roku ukończono kościół dolny, a 12 lat później – cały obiekt.

Aleksander Franta i Henryk Buszko zaprojektowali kościół, który swoimi obłóściami nawiązuje do formy Kukurydz, nie ma jednak ich symetrii. Rzut świątyni oparto bowiem na nieregularnych zaokrągleniach, tworzących wklęsło-wypukłe obrysy ceglanych ścian. Powstały dzięki temu kameralne przestrzenie sprzyjające skupieniu i modlitwie. Świątynię nakryto płaskim dachem na stalowym ruszcie. Połączenie ceglanych murów i elementów żelbetowych z nieregularną formą, a także wieżą ze spiralną klatką schodową zwieńczoną krzyżem, przyniosło niepowtarzalny efekt. Nowo powstała budowla stoi w wyraźnej opozycji do kształtów, materiałów i kolorystyki pobliskiego osiedla.







Katowice



Szkoła Podstawowa nr 3

ul. Staromiejska 41

Bożena i Janusz Włodarczykowie

1983–1985

W swojej dotychczasowej karierze, obfitującej w liczne realizacje obiektów szkolnych, Bożena i Janusz Włodarczykowie mieli do czynienia głównie z terenami miejskimi. Projekt dla Starej Wsi, miejscowości, która dopiero w 1945 roku została włączona w obręb Pszczyny, musiał uwzględniać zupełnie inny kontekst przestrzenny, historyczny i społeczny. Propozycja architektów wpisała się jednak w ten kontekst nadspodziewanie dobrze.

Projekt był odpowiedzią na walory i warunki przestrzenne miejscowości. Architektura nowego budynku została dostosowana do potrzeb młodego użytkownika i wymogów programu nauczania. Włodarczykowie nadali gmachowi rzut zbliżony do litery u. Całość otoczyli wewnętrznym dziedzińcem i terenem sportowym, dzięki czemu obiekt pozostał odizolowany od pobliskich ulic. Takie rozwiązanie podyktowane zostało nie tylko bezpieczeństwem najmłodszych, lecz także rozmiarem i kształtem działki. Wcześniej była ona bowiem polem uprawnym, miała więc wydłużone proporcje.

Budynek ma pełno zakamarków, uskoków, wykusy, podcieni i wieżyczek, które sprawiają, że przestrzeń wokół niego zyskuje kameralny charakter, a każdy fragment obiektu nabiera indywidualnego wyrazu. Może to wywierać różne wrażenia na oglądającym, w zależności od tego, w której części właśnie się znajduje: czy przed wejściem, czy z boku, czy też na dziedzińcu. Różnorodność ta jest jednak starannie przemyślana i wynika z bogatego doświadczenia architektów w projektowaniu szkół.





**Hala Sportowa
Miejskiego Ośrodka
Sportu i Rekreacji**

ul. Stefana Żeromskiego 9

Jerzy Gottfried

1967

Zaprojektowana przez Jerzego Gottfrieda wspólnie z konstruktorem, Włodzimierzem Feiferkiem, Hala Kwiatów (potocznie zwana Kape-luszem) okazała się na tyle dobrym rozwiązaniem, że postanowiono wykorzystać je do innych celów. Zaletami tej konstrukcji były bowiem niewysokie koszty budowy, krótki czas wznoszenia, a także odporność na warunki geologiczne wynikające z górniczej eksploatacji terenu. Budowla składała się z czterech stalowych łuków, z których dwa osadzono w żelbetowych fundamentach, a dwa kolejne podwieszono po bokach. Pomiędzy nimi rozpięto siatki stalowych linek, które podtrzymywały łuki boczne, co w rezultacie dawało przekrycie w formie dachu wiszącego.

Hala Kwiatów, jako obiekt ekspozycyjny, rządziła się jednak innymi prawami niż hala sportowa. Z tego też względu Gottfried przeprojektował partię wejściową, w której musiały zmieścić się kasy oraz szatnie dla widzów. Dodał także zaplecze z przebieralniami i sanitariatami dla sportowców. Ponadto niezbędne okazało się zaprojektowanie trybun, które zostały wpisane w owalny rzut budynku. Zastosowanie dachu wiszącego pozwoliło wyeliminować podpory z wnętrza hali, co jest niezwykle istotne w przypadku obiektów tego typu.

W latach 80. XX wieku do budynku została dobudowana sala treningowa dla szermierzy. Zaprojektował ją Michał Buszek, dawny asystent Jerzego Gottfrieda w pracowni Miastoprojektu Katowice.





Seria Przewodniki

Anna Syska
Spodek w Zenicie
Przewodnik po architekturze
lat 1945–1989
w województwie śląskim

Redaktor naukowy wydawnictw Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki

Bolesław Stelmach

Redaktor prowadząca serii

Karolina Andrzejewska-Batko

Redakcja językowa

Konrad Zych

Korekta

Julia Odnous-Pawlińska

Kwerenda ikonograficzna

Ewa Kwiecińska

Fotoedycja

Karolina Andrzejewska-Batko

Anna Syska

Pozyskanie licencji

Irmina Bieta

Mapy

Anna Styrska-Mróż

Projekt graficzny serii

killku.com

(Idalia Smyczyńska

Robert Zając)

Skład i tkanie

killku.com

(Idalia Smyczyńska

Robert Zając)

Postprodukcja ilustracji

Tomasz Kubaczyk

Redaktor prowadząca tomu

Karolina Andrzejewska-Batko

Druk

Argraf

Papier

Cocoon Offset 100 g/m²

Złożono rodziną krojów

Adelle Sans

Nakład

1500 egz.

Copyright © Anna Syska /
Narodowy Instytut
Architektury i Urbanistyki
2020

Wydanie I

Warszawa 2020

ISBN

978-83-956466-1-4

Wydawca

Narodowy Instytut
Architektury i Urbanistyki
ul. Foksal 4
00-366 Warszawa
niaiu.pl



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Anna Syska – historyczka i popularyzatorka architektury. Współautorka i redaktorka kilku książek, autorka kilkudziesięciu artykułów naukowych. Interesuje się przede wszystkim architekturą XX wieku, budownictwem sportowym oraz architekturą koncernu Bata. Miłośniczka żelbetu. Prowadzi popularny profil na Instagramie @to_tylko_architektura. Obecnie pracuje na stanowisku Miejskiego Konserwatora Zabytków w Tychach.



NARODOWY INSTYTUT
ARCHITEKTURY
I URBANISTYKI

CENA 59 zł | ISBN 978-83-956466-1-4

9 788395 646614

